

CUKIERENKA POD CHMURKĄ

STOI W NIEBIE TUŻ ZA ROGIEM
MAŁA CUKIERENKA,
WCIAŻ ANIOŁKÓW TUTAJ PEŁNO,
WIĘC W SZWACH PRAWIE PEKA.

CO ANIOŁKI TAK PRZYCIĄGA?
W SŁOWACH KILKU STRESZCZE.
SŁÓJ CUKIERKÓW, PYSZNE CIASTKA
NO I WIELE JESZCZE...

GDY PRZYCHODZI CZAS WIGILII
ROZGARDIASZ TRWA WIELKI.
W CUKIERENCIE BABY PIEKĄ
USTROJONE W ŻELKI.

ŚWIĘTA BYŁY JUŻ ZA PASEM,
PRZED WIGILIĄ BYŁO...
KIEDY W MAŁEJ CUKIERENCIE
COŚ SIĘ WYDARZYŁO.

MISTRZ CUKIERNIK – SAM ARCHANIOŁ
OTRZYMAŁ WEZWANIE.
WSZYSCY WIEDZĄ, ŻE ANIELSKĄ
RZECZĄ JEST SŁUCHANIE.

STĄD SPAKOWAŁ SWE BAMBOSZE,
SKRZYDŁA DODATKOWE,
SKRZYKNAŁ WSZYSTKICH POMOCNIKÓW
I DRAPIE SIĘ W GŁOWĘ...

- DZIŚ ZOSTAWIĘ MOI MILI
WAM PILNE ZADANIE,
BO CZAS GONI, A OPŁATKÓW
CZEKA WYKONANIE.

WIE JUŻ DZIECKO O TYM FAKCIE
I STARSZY PAMIĘTA.
BEZ OPŁATKA NIE ODBĘDĄ
SIĘ PRAWDZIWE ŚWIĘTA.

- TUTAJ PRZEPIS WAM ZOSTAWIAM,
SKŁADNIKI I MISKĘ.
WIEDZĄ JAK OPŁATKI ROBIĆ
WSZAK ANIOŁKI WSZYSTKIE...

Z TYMI SŁOWY ANIOŁECZKI
W CUKIERNI ZOSTAŁY.
Z WERWĄ WIELKĄ TEŻ DO PRACY
OD RAZU SIĘ BRAŁY.

NARAZ WIETRZYK DO CUKIERNI
WPADŁ NIEZAPROSZONY
I PRZEWRÓCIŁ W GRUBEJ KSIĄŻCE
PRZEPISÓW DWIE STRONY.

PRACĘ PILNIE WYKONUJĄ
WDZIĘCZNE ANIOŁECZKI.
WZIEŁY JAJKA, WZIEŁY MAKĘ,
CUKRU PÓŁ MISECZKI.

TROCHĘ MLEKA TEŻ DODAŁY
I DROŻDŻY KAWAŁEK.
KIEDY CIASTO JUŻ WYROŚNIE
PRZYDA IM SIĘ WAŁEK...

ALE CO TO? CIASTO ROŚNIE
I WYSTARCZY CHWILA,
ŻEBY Z MISKI JUŻ UCIEKŁO
I W ŚWIAT DAŁO DYLA!

WSPÓLNIE MYŚLĄ ANIOŁECZKI,
PUKAJĄ SIĘ W GŁOWĘ
-W FORMY SZYBKO CIASTO WŁÓŻMY,
W PIEKARNIK – GOTOWE!

JAK MYŚLAŁY, TAK ZROBIŁY,
ZADANIE SPEŁNIONE -
PIECZE CIASTO SIĘ W FOREMKACH
W RZĄDKU USTAWIONE..

ALE NAWET W FORMACH ROŚNIE,
CIĄGLE GO PRZYBYWA...
TAK OPŁATEK NIE WYGLĄDA!
TO KLĘSKA PRAWDZIWA...

POCHOWAŁY SIĘ ANIOŁKI,
GDY ARCHANIOŁ WRÓCIŁ,
PILNE SPRAWY POZAŁATWIAŁ
I PODRÓŻ SWĄ SKRÓCIŁ.

PRZESZEDŁ SZYBKO SIĘ PO KUCHNI
I ZANIÓSŁ SIĘ ŚMIECHEM,
A ŚMIECH BYŁO W CAŁYM NIEBIE
SŁYCHAĆ GROMKIM ECHEM.

- PRZYJDŹCIE MOI POMOCNICY,
NIECH ŻADEN NIE PŁACZE..
CHOĆ OPŁATKI WAM NIE WYSZŁY,
SĄ PIĘKNE KOŁACZE.

NOWYCH ZROBIĆ DZIŚ OPŁATKÓW
JUŻ NIE DAMY RADY,
ALE STARYCH MAM ZAPASY
- DWIE PEŁNE SZUFLADY.

JAK POWIEDZIAŁ SAM ARCHANIOŁ,
TAK SIĘ WŁAŚNIE STAŁO.
WRAZ Z OPŁATKIEM PO KOŁACZU
LUDZIOM SIĘ DOSTAŁO.

A ANIOŁKI JUŻ DOKŁADNIEJ
PRZEPISY CZYTAJĄ
I WIETRZYKÓW NIEPROSZONYCH



POD DACH NIE WPUSZCZAJĄ.

Kasia Sz.